

Filozofia wychowania w ujęciu John Locke'a w dzisiejszych czasach

Obecnie, kiedy sięgamy po pisma Johna Locke'a (1632-1704) tego wybitnego XVII-wiecznego angielskiego myśliciela nowożytnej Europy zauważamy, że ich treść i problematyka porażają czytelników swoją aktualnością. Chcąc przedstawić jego poglądy pedagogiczne należy uświadomić sobie warunki, w jakich się one kształtowały. Przyszło mu żyć w burzliwym okresie, w jakim wówczas znajdowała się Anglia. Rewolucja pod dowództwem lorda protektora Anglii, Irlandii i Szkocji Olivera Cromwella (1599-1658) i jego trudny okres rządów¹, przywrócenie władzy królewskiej, zmagania w wzrastającą w siłę burżuazję z władzą monarszą, spory i walki wewnętrzne, zakończone zwycięstwem burżuazji w rewolucji z 1688 roku oraz powolne kształtowanie się nowych stosunków gospodarczych oraz społeczno-politycznych zaważyły w dużej mierze nie tylko na dzieciństwie autora *Myśli o wychowaniu*, ale również mocno wpłynęły na jego losy w wieku późniejszym oraz zdecydowały o jego postawie i działalności u schyłku życia.

Rodzina oraz środowisko, w którym się wychowywał nie pozostały indyferentne na jego losy i poglądy. Pochodził z rodziny, gdzie jej członkowie zajmowali poczesne miejsce wśród mieszczaństwa angielskiego. Ojciec Johna piastował, choć niedługo, funkcję urzędnika w sądzie pokoju w Pensford. Spowodowane było to tym, iż czasy były bardzo niespokojne. Z jednej strony zaostrzyły się konflikty pomiędzy parlamentem a królem Karolem I Stuart (1600-1649) gdzie doszło do otwartej walki między zwolennikami Izby Gmin a adherentami władcy. U jego boku stanęli tzw. „Kawalerowie”, czyli przedstawiciele bogatej szlachty oraz wyznawcy Kościoła anglikańskiego². Z drugiej strony zaś w opozycji wobec Karola I oraz urzędującego

¹ H. Zins, *Historia Anglii*, Wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa 1979, s. 264-274.

² J. Locke, *Myśli o wychowaniu*, przekł. F. Wnorowski, Wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa 1959, wstęp, s. VI. „Kościół anglikański wyrósł z połączenia trzech odmiennych nurtów religijnych: z luteranizmu, gdzie

Kościół pozostali prześladowani purytanie, wywodzący się z radykalnego odłamu kalwinistów. Byli to przeważnie ubożsi posiadacze ziemi i niższe mieszczaństwo. Tak, więc rozwarstwienie społeczne ściśle łączyło się z podziałem religijnym i politycznym³.

W szeregu wojsk parlamentarnych zwanych „okrągłymi głowami” znalazł się też ojciec filozofa, który wprawdzie zabłysnął odwagą na polu walki, ale niestety utracił majątek i stanowisko⁴. Tym samym jego syn przez cały okres walk przebywał w Wrington koło Bristolu, pozostając pod opieką rodziny matki Agne Keene. Należy zauważyć, iż rodzina matki należała do wyznania purytańskiego, co wywarło istotny wpływ na kształtowanie się poglądów filozoficznych i politycznych Johna. W 1647 roku John został umieszczony w szkole Westminster, należącej wówczas do największych i najlepszych szkół angielskich. Kształciło się tam około 80 uczniów na koszt skarbu państwa⁵. Po zdaniu trudnych egzaminów z łaciny, greki oraz gramatyki myśliciel pozostał w szkole jeszcze przez długie cztery lata. Niewątpliwie miały one ogromny wpływ na formowanie się jego poglądów dotyczących kształcenia i wychowania młodzieży. Warto podkreślić, iż w szkole westminsterskiej zajęcia rozpoczynano o godzinie szóstej rano, pierwsze dwie godziny lekcji poświęcano na powtórzenie gramatyki łacińskiej i greckiej, ich rozbiór terminów oraz kontrolę wypracowań. Następną godzinę przeznaczano na przygotowanie nowych ćwiczeń, od dziewiątej do jedenastej uczniowie układali wiersze łacińskie i greckie, od jedenastej do trzynastej jedzono, po którym kazano uczniom studiować manuskrypty średniowieczne⁶.

W 1652 roku Locke rozpoczął studia w kolegium Christ Church, aby następnie ukończyć studia w Oksfordzie. Tam też pozostał i pełnił funkcję lektora języka greckiego i hebrajskiego oraz opiekuna i wychowawcy trzech młodych studentów. Tak rozpoczęła się jego praktyka pedagogiczna i studia *sensu stricte* angielskiego filozofa. Studiował pisma takich myślicieli, jak: Kartezjusz, Bacon i Hobbes. Zetknął się z ówczesną elitą

przejął wzór podporządkowania państwu, katolicyzmu, od którego przejął hierarchię kościelną i kalwinizmu, którego zachował treść dogmatyczną i liturgiczną”.

³ Tamże, s. VI. „Cechowało ich wielkie przywiązanie do swego Kościoła, nie uznającego żadnej hierarchii, toteż nie uznawali anglikanizmu z jego „papistowską” organizacją. Z ich poglądami religijnymi wiązał się również wyraźny demokratyzm, co decydowało o wrogości stosunku purytanów do panującego ustroju. Niechęć tę pogłębiały jeszcze ich surowe obyczaje, które nie godziły się z wystawnością i swobodą życia dworskiego. Spośród purytanów wywodziła się opozycja parlamentarna, z nich też składały się główne wojska parlamentu”.

⁴ Tamże, s. VII-VIII.

⁵ Tamże, s. VIII. „Locke był prawdopodobnie uczniem królewskim, a zawdzięczał to niewątpliwie poparciu Pophama”.

⁶ Tamże, s. IX.

umysłową Anglii. Duże wrażenie na Locke'u wywarł oprócz Johna Owena prezbiterianina, głoszącego hasła szeroko pojętej tolerancji i sprzeciwu wobec walk religijnych, Edward Pococke, John Wallis czy Robert Boyle, gorący zwolennik filozofii Bacona⁷. Jednakże w Oksfordzie pozostał tylko do 1665 roku, ponieważ członkostwo w kolegium Christ Church wymagało wstąpienia do stanu duchownego. Locke niestety nie odczuwał żadnego powołania, a wręcz przeciwnie coraz bardziej zaczął interesować się naukami przyrodniczymi, w tym medycyną. Niestety nie dopuszczono go do egzaminu, nadającego kwalifikacje do podjęcia praktyki lekarskiej. W tej sytuacji musiał udać się do Clewy w roli sekretarza poselstwa w 1665 roku. Do kraju powrócił rok później, gdzie odmówił wyjazdu z poselstwem do Hiszpanii i po krótkim pobycie w stronach rodzinnych, ponownie powrócił do Oksfordu. Dzięki wpływowym przyjaciołom otrzymał dekret królewski, zwalniający go od wstąpienia do stanu duchownego, zezwalając jednakże na zatrzymanie godności członka kolegium. Zaowocowało to ponownym zajęciem się studiami medycznymi oraz prowadzeniem wykładów z greki, etyki oraz filozofii moralnej⁸.

Należy podkreślić, że angielski filozof brał czynny udział w życiu umysłowym swojego kraju. Należał do Towarzystwa Królewskiego, gdzie dużo czytano i dyskutowano o istotnych problemach ówczesnej Anglii. Tam rozpoczął pracę nad jednym ze swoich najważniejszych tekstów *Rozważania o rozumie ludzkim* (*Essay Concerning Human Understanding*). Następnie wyjechał do Amsterdamu, co miało ogromne znaczenie dla całokształtu jego piśmiennictwa. Tam drukiem ukazały się m.in. *List o tolerancji* (*Epistola do Tolerantia* 1685), fragmenty *Rozważań o rozumie ludzkim* oraz powstał główny zrab *Myśli o wychowaniu* (*Some thoughts concerning education* 1693), będących w istocie korespondencją z przyjacielem i dalekim krewnym Edwardem Clarke'm⁹. „Panie! Te myśli o wychowaniu – czytamy - które teraz idą w świat, należą z prawa do Ciebie, zostały bowiem napisane dla Ciebie. Ja osobiście byłem w ostatnim czasie pytany o radę przez tak wielu ludzi, którzy wyznają, iż nie

⁷ Tamże, s. XII-XIII.

⁸ Tamże, s. XIV-XV.

⁹ R. Aldrich, John Locke [w:] *Myśliciele o wychowaniu*, przekł. Cz. Kupisiewicz, t. II, Graf Punkt, Warszawa 2000, s. 207. „Clark był ziemianinem mieszkającym w Chapeley, rodzinnym hrabstwie Locke'a Somerset. Zajmował się wychowaniem swoich dzieci, zwłaszcza najstarszego syna, również Edwarda, który miał 8 lat w roku 1684, kiedy to Clarke zwrócił się do Locke'a z prośbą o poradę wychowawcze”.

wiedzą jak wychowywać swoje dzieci”¹⁰. Od tej chwili zainteresowania autora *Listu o tolerancji* zwracają się ku problematyce pedagogicznej.

Jako jeden z pierwszych zwrócił szczególną uwagę na to, że ważną rolę w rozwoju intelektualnym dziecka odgrywa wychowanie fizyczne. „Zdrowy duch w zdrowym ciele oto zwięzły, lecz pełne określenie szczęśliwego stanu na tym świecie. Temu, który posiada te dwa warunki już niewiele tylko pozostaje do życzenia; ten zaś, któremu brak jednego z nich, niewiele tylko szczęścia może zyskać dzięki innym rzeczom”¹¹ – pisał Lock. Przywiązywał ogromne znaczenie do kultury fizycznej, mającej na celu dbałość o zdrowie człowieka, o poprawę jego kondycji, postawy oraz prawidłowy rozwój psychofizyczny. Młodym ludziom zalecał hartowanie organizmu, przebywanie na świeżym powietrzu, ćwiczenia, gdyż dzięki nim staną się zdrowsze i silniejsze, prostą i skromną dietę, na którą składały się m.in. owoce (jabłka, gruszki, jagody, wiśnie, agrest, truskawki), zupa mleczna, płatki owocowe, żadnego wina oraz mocnych trunków¹². Ubranie zaś nie powinno być ciasne, ani krępować ruchów. Odnosiło się to zarówno do chłopców, jak i dziewcząt. Szczegóły te obecnie mają wartość historyczną, jednak myśl przewodnia, czyli troska o zdrowie, hart ciała i ducha, pozostaje jak najbardziej aktualna. Obecnie wśród młodych ludzi panuje moda na tzw. niezdrowe odżywianie się (dania typu fast food, słodkie przekąski, chipsy, napoje gazowane) czy brak ochoty na uczestniczenie w zajęciach z wychowania fizycznego, co w konsekwencji wiąże się z poważnymi wadami rozwojowymi, takimi jak: skolioza czy skrzywienie kręgosłupa. Stąd jednym z ważniejszych zadań współczesnej szkoły stało się połączenie edukacji zdrowotnej mającej za zadanie kształtowanie u młodych ludzi nawyku dbałości o zdrowie własne i innych ludzi z wychowaniem fizycznym czy biologią.

Kolejnym istotnym problemem u angielskiego filozofa stała się kwestia wychowania moralnego. Według Locke’a celem wychowania człowieka jest takie pokierowanie jego wewnętrznym i duchowym rozwojem, aby potrafił on swoje namiętności, chęci i dążenia poddać kontroli i nakazom rozumu. „Naczelna zasada i podstawa wszelkiej cnoty i wartości leży w tym, że człowiek jest zdolny wyrzec się swych pragnień i przeciwstawić się własnym skłonnościom, a dążyć jedynie ku temu, co rozum wskazuje jako najlepsze, chociaż chęć skłania się w inną stronę”¹³ – czytamy

¹⁰ J. Locke, *Myśli o wychowaniu*, przekł. F. Wnorowski, Wrocław-Kraków 1959, s. 3.

¹¹ Tamże, § 1, s. 6.

¹² Tamże, § 10-20, s. 13-19.

¹³ Tamże, § 33, s. 27.

u Locke'a. Tym samym sformułował on tezę, że rozum odgrywa istotną rolę w wewnętrznym życiu człowieka. Skoro, podkreślał filozof, rozum jest czystą niezapisaną kartą (*tabula rasa*), którą wypełnia doświadczenie, to również psychika dziecka kształtuje się w procesie wychowawczym. Czyli cnoty, jak i wady dorosłego człowieka, konstataje dalej filozof, są rezultatem wychowania, jakie otrzymał on w młodości. Stąd stawiał on rodzicom i wychowawcom wysokie wymagania wobec dziecka. Według filozofa, rodzice i wychowawcy powinni stać się wzorem do naśladowania oraz autorytetem w swoim postępowaniu i zachowaniu. „Przykład ojca ma uczyć dziecko szacunku dla nauczyciela, tak przykład nauczyciela powinien wskazywać drogę dziecku do tych czynów, które chciałby, aby dziecko spełniło”¹⁴ – czytamy w *Myślach o wychowaniu*. Rodzina przecież stanowi najważniejszą instytucję wychowawczą, mającą na celu przekazywanie nie tylko dziedzictwa kulturowego, ale także wartości moralnych i społecznych. Dzięki kochającym rodzicom dzieci poznają otaczający je świat, uczą odróżniać się dobro od zła, kochać ludzi i przyrodę. Rozwijają własne emocje, myśli oraz działania.

Według Locke, jednym z fundamentalnych zadań wychowawcy było zaszczepić w wychowanku dobre przyzwyczajenia, zasady cnoty i mądrości. Ukształtować w nim miłość i chęć naśladowania tego, co doskonałe i godne pochwały oraz wlać mu siłę, dzielność i wytrwałość w tym dążeniu. Oprócz dobrego wychowania nauczyciel powinien odznaczać się gruntowną znajomością świata, jego dróg, upodobań, mody, oszustw i błędów swej epoki¹⁵. Miała to być osoba rozsądna, rozważna i mądra, troszczącą się o to, aby dobrze ułożyć i strzec dzieci od wszelkiego zła. Dzisiaj powiemy, iż wychowawca ma pełnić rolę przewodnika i pomagać innym ludziom w prowadzeniu przez nich poszukiwań własnej drogi¹⁶. Takim mentorem dla młodych ludzi ma być właśnie nauczyciel, mający nie tylko wiedzę *stricte* merytoryczną, ale przede wszystkim wiedzę o świecie wartości, potrafiący odpowiednio postępować w każdej sytuacji i co najistotniejsze wychowujący oraz kształtujący osobowość młodego człowieka. Pracy pedagoga nie można sprowadzać wyłącznie do realizowania zadań zawodowych. Ponieważ nauczyciel uczy i wychowuje nie tylko w czasie lekcji, na boisku szkolnym, ale również w swoim miejscu zamieszkania. Wychowuje przede wszystkim i po prostu

¹⁴ Tamże, § 89, s. 79.

¹⁵ Tamże, § 94, s. 90.

¹⁶ J. Melibruda, *Ja-Ty-My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1980, s. 174.

samym sobą. W tym, co umie, potrafi, kim jest i jakie reprezentuje wartości. „Cała osobowość nauczyciela bowiem ujawnia się w jego mowie, zachowaniu się, w całej jego postawie, tym samym stanowi przykład i wzór dla uczniów”¹⁷.

Fundamentalnym celem, jaki powinien realizować nauczyciel – wychowawca to przede wszystkim wyzwolenie jednostki przez poznanie i mądrość, dobrą wolę i miłość oraz podbój wewnętrznej i duchowej wolności, którą osiągnąć ma indywidualna osoba¹⁸ – uważał francuski personalista Jacques Maritain. Powinien też budować i umacniać wzajemne relacje interpersonalne opierające się na dialogu. Jak mawiał Martin Buber, najistotniejsza jest relacja Ja – Ty i to, co się dzieje w sferze „pomiędzy”¹⁹. Chodzi o to, aby poprzez ten dialog rozumieć permanentną chęć dążenia przez rozmowę oraz wszelkie inne formy kontaktu osobowego do zrozumienia innych, współdziałania z nimi oraz czasami wczucia się w ich sytuację²⁰.

Locke, podobnie jak Jan Amos Komeński (1592-1670) XVII-wieczny czeski pedagog i humanista w wychowaniu dzieci zalecał baczną ich obserwację oraz zapoznanie się z funkcjonowaniem ich psychiki. „Tam, zatem kto zajmuje się dziećmi, powinien dokładnie przestudiować ich naturę i zdolności oraz zbadać za pomocą doświadczenia, w jakim się one kierunku łatwo zwracają i co im przypada do gustu; powinien obserwować, jakie są ich wrodzone zasoby, jak można je powiększyć, do czego się one nadają – czytamy u filozofa²¹. Powiązanie zatem procesu wychowawczego z dokładną znajomością psychologii rozwojowej dziecka sprawiło, że poglądy autora *Listu o tolerancji* w tej kwestii, nie straciły na swojej aktualności. Ponadto zalecał, aby od najmłodszych lat zaszczepiać w dziecku takie cechy, jak: zamiłowanie do prawdy, piękna i cnoty, łagodność, umiłowanie wszystkiego, co go otacza oraz nauczyć zapobiegać okrucieństwu. Tym samym program wychowawczy angielskiego filozofa, przeniknięty został głębokim humanitaryzmem.

Tak jak i dzisiaj w nauczaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym, zaleca się, aby w wychowywaniu najmłodszych dzieci wykorzystywać ich naturalną ciekawość oraz aktywność poznawczą. Jej najlepszym wyrazem jest zabawa, dostarczająca wielu cennych obserwacji. Dzięki niej dziecko poznaje świat holistycznie, zaspokaja

¹⁷ M. Kreutz, *Osobowość nauczyciela wychowawcy*, Warszawa 1974, Nasza Księgarnia, s. 41.

¹⁸ J. Maritain, *Od filozofii człowieka do filozofii wychowania* [w:] *Człowiek-wychowanie-kultura*, pod red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 67.

¹⁹ M. Buber, *Wychowanie*, „Znak” 1968, nr 4, s. 448.

²⁰ J. Tarnowski, *Człowiek-dialog-wychowanie*, „Znak” 1991, nr 9, s. 73.

²¹ J. Lock, op. cit., § 66 s. 48.

indywidualne potrzeby oraz umożliwił poznanie otaczającej go rzeczywistości. Ponadto podkreślał Locke, pytania zadawane przez dziecko, należy traktować bardzo poważnie. Radził, aby chwalić je gdy okazują się mądre i bystre, a popełniane przez nie błędy prostować łagodnie, tłumacząc, a nie wyśmiewając²².

Według myśliciela, wychowanie nie może obejść się bez nagród i kar. Należy jednak pamiętać, iż niewolnicza dyscyplina wyrabia niewolnicze skłonności. Dziecko ulega i udaje wówczas posłuszeństwo, gdy boi się kija, który nad nim wisi. Tym samym ostro piętnował stosowanie kary chłosty, jako jedynej skutecznej metody wychowawczej²³. Poniża ona dziecko i rodzi w nim skrytość, zaciętość, fałsz, obłudę. Bicie dzieci oraz inne rodzaje niewolniczych i cielesnych kar to nie jest dyscyplina, twierdził myśliciel, którą należy się posługiwać w wychowywaniu tych, którzy jak chcielibyśmy, powinni być ludźmi mądrymi, dobrymi i szlachetnymi²⁴. Dalej konstatuje filozof, że dzieci są bardziej wrażliwe na pochwałę i uznanie. „Jeśli zatem ojciec pieści je i chwali, gdy postępują dobrze, a pokazuje im chłodne i obojętne oblicze, gdy robią źle, i gdy temu towarzyszy podobne zachowanie się matki i wszystkich dookoła, to w krótkim przeciągu czasu odczuwają one te różnice”²⁵ – czytamy w *Myślach o wychowaniu*. Wówczas takie zachowanie przyniesie zamierzone efekty wychowawcze i podziela lepiej niż groźby i cięgi. Albowiem skuteczną drogą w wychowaniu powinno być rozbudzenie w dziecku poczucia honoru, odpowiedzialności i wstydu za niegodne i nieetyczne postępowanie. Jeśli raz wpoisz dziecku miłość dobrego imienia i wrażliwość na wstyd i niesławę, wpoisz mu właściwą zasadę, która stale będzie działać i nakłaniać do dobrego²⁶.

Dla Locke’ego głównym priorytetem w wychowaniu było nauczanie indywidualne (edukacja domowa), prowadzone przez odpowiednio dobranego nauczyciela, czyli guwernera. Miał on być nie tylko człowiekiem mądrym i wykształconym, ale przede wszystkim swoim przykładem pozytywnie oddziaływać na młodego człowieka. Ten rodzaj edukacji, zdaniem myśliciela, ustrzeże młodego człowieka od zetknięcia się w szkole z masą chłopców, pochodzących z różnych środowisk społecznych. Jego poglądy odzwierciedlają charakterystyczne cechy kultury i wychowania dworskiego

²² Tamże, § 56-57, s. 41-42.

²³ Tamże, § 83-84, s. 74-76.

²⁴ Tamże, § 52, s. 39.

²⁵ Tamże, § 57, s. 42.

²⁶ J. Locke, *Wybór pism pedagogicznych*, opr. H. Pohoskiej, Warszawa 1948, PZWS, s. 62.

tamtejszego okresu. Obecnie psychologowie i pedagodzy krytykują tego rodzaju nauczanie, gdyż powoduje ono brak kontaktu z grupą rówieśniczą i odrzucenia przez nią, braku zdolności do samodzielnej pracy oraz lęk przed oceną kolegów²⁷.

Locke zdobywszy spore doświadczenie pedagogiczno-dydaktyczne opracował własne propozycje dotyczące treści i metod nauczania. Postulował, aby nauce czytania nadawać formę zabawy, czyli od liter należy stopniowo przechodzić do sylab, a następnie do czytania łatwiejszych książek. Naukę pisania zaś zaczynać od wdrożenia dziecka do poprawnego trzymania pióra i kopiowania dużych liter. Pisanie prowadzi w naturalny sposób do rysowania, dlatego należy zwracać uwagę na perspektywę. Zalecał stenografię, jako środek pomocniczy w szybkim sporządzaniu notatek. Postulował, aby w szkole nauczano takich przedmiotów, jak: geografia, która rozbudza największe zainteresowanie dziecka, arytmetyka wprowadza zaś w świat pojęć abstrakcyjnych, astronomia, chronologia dająca zyskać doskonałą orientację w czasie oraz niektóre aspekty nauczania przyrody, którą w XVII wieku nazywano filozofią naturalną. Szczególne znaczenie przypisywał historii, ponieważ nic bardziej nie kształci ani też nie daje większej przyjemności niż historia²⁸. Zalecał teksty takich autorów, jak: Kwintusa, Wergilego, Horacego. Studiowanie historii prowadzi do zrozumienia ogólnych zasad moralnych, obowiązków obywatela wobec społeczeństwa. Program nauczania powinien też obejmować moralność, naukę tańca, szermierkę, jazdę konną, jako jedno z najlepszych ćwiczeń dla zdrowia, buchalterię, malarstwo oraz naukę rzemiosła, mianowicie ogrodnictwo lub sadownictwo i obrabianie drzewa jako cieśla, stolarz lub tokarz²⁹. Albowiem zadania te są pożyteczne i korzystne dla zdrowia. Był też zdania, że integralną częścią wychowania jest podróż do obcych krajów, gdyż daje ona możliwość poznania historii, tradycji oraz kultury danego kraju. Przynosi wiele korzyści m.in. poznanie języka oraz zaznajomienie się z ludźmi o zwyczajach różniących się nawzajem od siebie³⁰.

Nawoływał, aby w trakcie nauczania stosowano - dzisiaj powiemy - metody aktywne i aktywizujące ucznia. Gdyż intensyfikują one proces nauczania, rozwijają twórcze myślenia, uczą pracy zespołowej i budują więzi międzyludzkie. Na przykład na lekcjach geografii należało wykorzystywać mapy, globusy czy rysunki, ułatwiające

²⁷ <http://www.pppjeleniagora.pl/index.php/artykuly/64-nauczanie-indywidualne>

²⁸ Tamże, § 184, s. 186.

²⁹ Tamże, § 204, s. 207.

³⁰ Tamże, § 212, s. 213.

zapamiętywanie nazw. Z kolei na zajęciach z języków obcych nowożytnych, jak i łaciny stosować konwersację. Radził unikać suchego wkuwania reguł gramatycznych, a raczej uczyć się ich na konkretnych przykładach z życia codziennego w trakcie rozmowy. Łatwość, przystępność, zainteresowanie oto fundamentalne zasady, jakimi myśliciel, każe kierować się w nauczaniu. Szkoła, więc miała stać się miejscem przyjaznym dla ucznia. Ponadto jego marzeniem stało się wychowanie fizycznie zahartowanego, honorowego, przedsiębiorczego i dostatecznie wykształconego gentelmana. Człowieka światowego o dworskich (salonowych) manierach. Ponadto dokonał on odwrotu od tradycji scholastycznych na rzecz praktycznego utylitaryzmu³¹.

Autor *Myśli o wychowaniu*, tworząc swój program nauczania brał pod uwagę wyłącznie praktyczną działalność swoich wychowanków. Wszystko, co im proponował, miało przydać im się w życiu publicznym, jako swego rodzaju przygotowanie zawodowe. Mocno wiązał naukę z życiem. Dzisiejsza szkoła również w coraz większym stopniu kładzie nacisk na połączenie wiedzy z praktyką. Młodym ludziom proponuje się chociażby odbywanie praktyk w zakładach produkcyjnych, aby mieli możliwość powiązania teorii z praktyką. Dzięki takiemu działaniu stają się oni bardziej atrakcyjni na rynku pracy. Powoli następuje renesans szkół zawodowych, albowiem zdobycie atrakcyjnego zawodu gwarantuje otrzymanie dobrze płatnej pracy.

Pomimo tego, że Locke pisał dla mniejszości angielskiego społeczeństwa, to jednak jego idee wyłożone w *Myślach* znalazły powszechne zastosowanie nie tylko w wieku Oświecenia, ale pozostały do dnia dzisiejszego jak najbardziej aktualne. Wiele wskazówek przekazanych rodzicom w *Myślach*, jak kształtowanie pożądanych przyzwyczajień i nawyków od wczesnych lat, zwracanie uwagi na potrzeby dziecka, posługiwanie się dla dyscyplinowania dzieci pochwałą i naganą zamiast kar cielesnych, znaczenie autorytetu rodziców – miało i ma wychowawcze znaczenie dla wszystkich warstw społecznych³². Chciał stworzyć szkołę przyjazną dla ucznia, pozbawioną nudy i atmosfery bezmyślnego przymusu.

Istotnym wydaje się też docenić miejsce angielskiego filozofa nie tylko w historii myśli pedagogicznej, ale historii myśli, jako takiej. „Jego pisma zapewniły potomności

³¹ St. Wołoszyn, *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, PWN, Warszawa 1964, s. 167.

³² R. Aldrich, *John Locke*, przekł. Cz. Kupisiewicz, [w:] *Myśliciele o wychowaniu*, pod red. Cz. Kupisiewicz, Graf Punkt, t. 2., Warszawa 2000, s. 212. Zob.: St. Wołoszyn, *Poglądy pedagogiczne i miejsce w dziejach wychowania Johna Locke'a* [w:] *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, PWN Warszawa 1964, s. 160-169.

znajomość tego, co dla postępu uczyniły najbardziej radykalne elementy społeczne w XVII wieku. Prace Locke'a zdominowały umysły Anglików pierwszej połowy XVIII stulecia, a jego wpływy były równie duże w Ameryce i Francji"³³.

³³ R. Aron, *John Locke*, wyd. III, Oxford, Clarendon Press, 1971 s. 302. Cyt. za: R. Aldrich, *John Locke*, przekł. Cz. Kupisiewicz, [w:] *Myśliciele o wychowaniu*, s. 218.